

Seniorów przygoda z łamańcami językowymi

Napisano dnia: 2019-02-25 20:54:44



SZCZYTNA. W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy nie da się nudzić. Tego są pewni szczytniańscy seniorzy, którzy systematycznie spotykają się w tej placówce. Jeśli nie dzielą się wrażeniami o ostatnio przeczytanej książce, to mają się robótek ręcznych, wykonując np. bajkowe ozdoby. Bywa, że oddają się grom świetlicowym albo wyszukują inne zajęcia, wypełniające wolny czas.

Jedno z ostatnich spotkań było poświęcone łamańcom językowym. Są to zdania wcale niełatwe do wymówienia. Ot, choćby takie, jak: **"I cóż, że ze Szwecji?" "W szczękach chrząszcza trzeszczy miąszsz", "Czego trzeba strzelcowi do zestrzelenia cietrzewia drzemiącego w dżdżysty dzień na drzewie?"** A gdy wymawia się je, mając między zębami np. korek - jak było podczas tej potyczki językowej - to wychodzi ubaw po pachy.



Dla szczytniańskich seniorów zdanie: "Idzie Sasza suchą szosą, suszy sobie swoje szorty", to pestka

Może nasi czytelnicy spróbują tego rodzaju zabawy? Niekoniecznie z korkiem, jako utrudniaczem wymowy. Wystarczy coraz szybciej czytać choćby przedstawione powyżej łamańce, aby zdać sobie sprawę z tego, dlaczego Chińczycy uważają język polski za najtrudniejszy język świata.

(bwb)

Foto BPMiG Szczytna